

Zamurowali pocztówkę do przyszłości

LUBLIN Listy, książki, fotografie i gazety – głównie te przedmioty zostały wczoraj zamurowane w Bramie Grodzkiej. Mają być pamiątką po obecnym Lublinie. Pomysłodawcy akcji liczą, że za 200 albo 300 lat odkryją ją nasi potomkowie i dowiedzą się czegoś więcej o lublinianach żyjących w Kozim Grodzie na początku XXI w.

Na pomysł akcji wpadł Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”.

– W sumie przyszło do nas kilkadziesiąt osób. Zostawiały przede

wszystkim listy. Jedna pani włożyła do swojego listu również zdjęcie małego synka. Tuż przed zamurowaniem ostatniej paczki, przyszedł mężczyzna, który dołączył książkę o Janie Zamojskim – opowiada.

Miejsce, w którym umieszczono wszystkie przedmioty, to pusta nisza, jaką znaleźli robotnicy remontujący Bramę Grodzką. Najprawdopodobniej powstała w 1785 roku, kiedy zabytek przechodził przebudowę. Wówczas powstała część mieszkalna znajdująca się od strony Starego Miasta. KAK



PRZESŁANIE TRAFIA DO SKRYTKI

Fot. JB

Kuwas
y D palkin
2008